

# Dolecki, Marcin

---

## XVIII Naukowa Sesja Wyjazdowa Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/3-4, 411-415

---

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## XVIII NAUKOWA SESJA WYJAZDOWA KOMITETU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN

W dniach 17–19 czerwca 2008 r. odbyła się XVIII Naukowa Sesja Wyjazdowa Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN. Podstawowa tematyka Sesji dotyczyła historii powstania oraz rozwoju Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP), toteż głównym celem podróży były okolice Stalowej Woli.

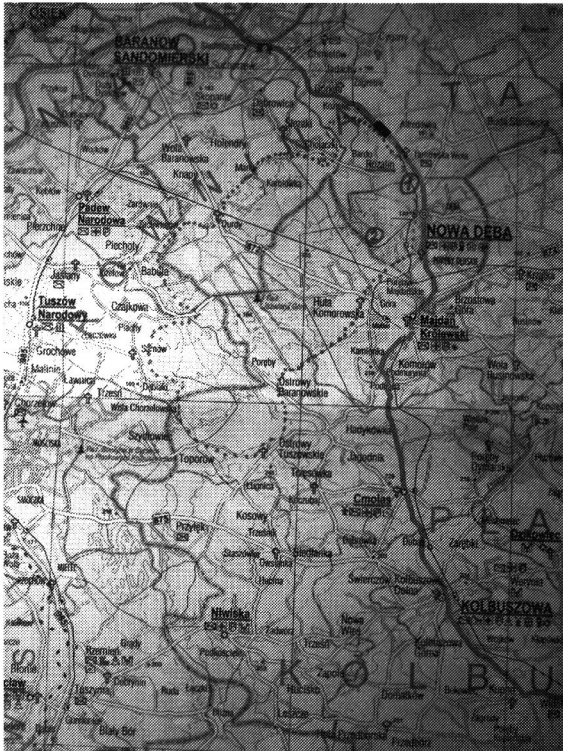
Zgodnie z tradycją, uczestnicy sesji wygłaszali w autokarze komunikaty. Dyskusje nad komunikatami prowadziła honorowa przewodnicząca KHNiT, prof. dr hab. Irena Stasiewicz-Jasiukowa. Prof. dr hab. Lidia Kuchtówna przypomniała uczestnikom interesujące fakty z życia oraz działalności Artura Grottgera, dr Marcin Dolecki przedstawił zarys tematyki swojej pracy doktorskiej, prof. dr hab. Roman Meissner przybliżył dzieje badań nad chorobami tropikalnymi w Polsce (tzw. medycyna tropikalna), zaś mgr Dariusz Kozłowski podzielił się wrażeniami ze swojej wyprawy do Etiopii. Ostatnie wystąpienie wywołało ożywioną dyskusję, w której wzięli udział m. in. dr Adam Wołk oraz M. Dolecki.

Uczestnicy sesji zostali zakwaterowani w eleganckim hotelu „Galicja” w pobliżu niewielkiego miasteczka Ulanowa (kilkanaście kilometrów od Stalowej Woli). Hotel został zlokalizowany w pięknym miejscu, w lesie nad brzegiem Tanwi, w pobliżu progów wodnych na tej rzece (tzw. szumów). Dobra pogoda sprzyjała spacerom nad malowniczym brzegiem rzeki.

W wieczornym referacie inż. Jerzy Jasiuk przedstawił dzieje powstania COP-u – jednego ze sztandarowych projektów gospodarczych władz międzywojennej Polski (w szczególności wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego). Zarys jego utworzenia powstał już w latach 20. Podstawowymi przesłankami do utworzenia COP-u była konieczność zlokalizowania zakładów przemysłowych o strategicznym znaczeniu w innym regionie niż przygranicznym Śląsku, a także potrzeba ujednoczenia gospodarczego oraz cywilizacyjnego kraju. Referent przedstawił zarys założeń planu 4-letniego (mającego objąć lata 1936–1940), który zadecydował o szczegółach budowy COP-u. Jednym z głównych obiektów przemysłowych na terenie nowo powstającego okręgu była huta w Stalowej Woli – mieście wybudowanym od podstaw pod koniec lat 30. na obszarze ówczesnej Puszczy Sandomierskiej. J. Jasiuk podkreślił, iż tempo prac nad budową COP-u było bardzo wysokie (pomimo ograniczonych środków finansowych, jakie skarb państwa mógł przeznaczyć na ten cel). Dla przykładu, budowa huty w Stalowej Woli trwała zaledwie około roku (działalność rozpoczęła ona w 1938 r.).

Po wystąpieniu J. Jasiuka miała miejsce dyskusja, w której zabierali głos m. in. prof. prof. Maria M. Blombergowa, Wanda Grębecka, Roman Mierzecki, Halina Lichocka oraz A. Wołk. H. Lichocka podkreśliła znaczenie wysoko wykwa-

lifikowanej kadry inżynierskiej wykształconej na Politechnice we Lwowie dla budowy COP-u, zaś M. M. Blombergowa podniosła kwestię prekursorskiej roli Stanisława Staszica w późniejszym powstaniu COP-u. Po powrocie do Warszawy, przewodnicząca Komitetu H. Lichocka otrzymała list od dr A. Wołka (stanowiący głos w uzupełnieniu do referatu J. Jasiuka), w którym została zamieszczona informacja o utworzeniu przed II wojną światową poligonu wojskowego w Puszczy Sandomierskiej, w widłach Wisły i Sanu, który miał stanowić m. in. miejsce testów broni dla produktów szybko rozwijającego się na terenie COP-u przemysłu zbrojeniowego<sup>1</sup>.



Ryc. 1. Mapa przysłana przez A. Wołka (poligon artyleryjski Dęba-Rozalin). A. Wołek zaznaczył położenie ramp wylądowczych (1) oraz naszkicował domniemany zarys granic poligonu (2).

W środę uczestnicy sesji obejrzeli wystawę poświęconą historii COP-u pt. *COP dla przyszłości*, znajdującą się w hali należącej do Zespołu Szkół nr 1 w Stalowej Woli (kompleksu wybudowanego po wojnie, jednak według planów przedwojennych). Ekspozycja została przygotowana z okazji 70-lecia powstania COP-u. Przewodnikiem po wystawie była mgr Anna Garbacz. Uczestnicy sesji obejrzeli w specjalnie przygotowanej sali kinowej unikalny przedwojenny film o budowie COP-u (ok. 25 min.). Na potrzeby wystawy zgromadzono liczne ek-

sponaty z okresu międzywojennego. W hali wystawowej znajduje się m. in. zrekonstruowana przedwojenna ulica miasta, która w szczególny sposób nadaje klimat ekspozycji. A. Garbacz zaproponowała również podjęcie roli przewodnika dla naszej grupy po Stalowej Woli (następnym punktem w programie był przejazd autokarem po przedwojennej części miasta).

Następnie uczestnicy sesji udali się do Muzeum Regionalnego (znajdującego się w odrestaurowanym XVIII wiecznym pałacu) w Stalowej Woli. Dyrektor, mgr Lucyna Mizera (współautorka wystawy *COP dla przyszłości*) podjęła gości kawą i herbatą. Godne podkreślenia jest, iż dzięki staraniom dyrekcji Muzeum zostało w pełni przystosowane dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Uczestnicy sesji obejrzeni m. in. interesującą ekspozycję prac osób niepełnosprawnych, zarówno rzeźb jak i obrazów. Przed gmachem muzeum znajduje się ciekawa galeria rzeźb współczesnych polskich oraz ukraińskich artystów z cyklu *Poznanie przez dotyk*.

Po powrocie do hotelu R. Meissner wygłosił referat: *Życie i dzieło Ludwika Gąsiorowskiego – kandydata na katedrę historii medycyny w Warszawie (w dwusetną rocznicę urodzin)*. Referent podkreślił, iż dr L. Gąsiorowski był jednym z najwybitniejszych polskich historyków medycyny, a także pierwszym Polakiem, który stosował nowoczesną metodę badań historycznych w zakresie historii medycyny (praca na materiale źródłowym, krytyka źródeł itd.). Gąsiorowski był nie tylko wybitnym uczonym lecz także wielkim patriotą, m. in. jako ochotnik zgłosił się do walki w powstaniu wielkopolskim. Jego działalność w ruchu narodowowyzwoleńczym uniemożliwiła mu później objęcie Katedry Historii Medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdyż jego kandydatura upadła na skutek nieprzychylnego stanowiska władz pruskich. Gąsiorowski był również czynnym działaczem społecznym (ponad 10 lat był członkiem Rady Miejskiej Poznania), a także przyjacielem i bliskim współpracownikiem wybitnego lekarza wielkopolskiego, Karola Marcinkowskiego.

Po wystąpieniu R. Meissnera miała miejsce ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. prof. prof. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Ryszard Wołoszyński, M. M. Blombergowa, Jerzy Pawłowski, R. Mierzecki, R. Meissner, H. Lichočka oraz M. Affek. Jednym z jej głównych wątków był obecny stan nauczania historii nauki oraz historii poszczególnych dziedzin naukowych na wyższych uczelniach w Polsce. Podczas dyskusji został również podjęta kwestia wystąpienia przez Prezydium Komitetu z oficjalnym pismem do lokalnych władz Stalowej Woli oraz parlamentarzystów z tego okręgu w sprawie przekształcenia wystawy *COP dla przyszłości* w ekspozycję stałą (wystawie tej grozi likwidacja, gdyż budynek, w którym się znajduje, został wstępnie przeznaczony przez lokalne władze na szkolną salę gimnastyczną).

Po dyskusji odbył się pokaz zdjęć z wyprawy do Etiopii, zorganizowany przez D. Kozłowskiego. Zaprezentowane zdjęcia, pochodzące z najciekawszych

turystycznie miejsc tego kraju (m. in. starożytna stolica państwa – Aksum, kościoły skalne w Lalibela, datowane na przełom XII i XIII w. n. e., cesarskie zamki w Gonder, góry Siemen), świadczą o wysokim kunszcie fotograficznym D. Kozłowskiego.

W czwartek uczestnicy sesji wyruszyli po śniadaniu w drogę powrotną do Warszawy. Również ostatniego dnia sesji, w autokarze, zostało wygłoszonych kilka interesujących doniesień. J. Jasiuk mówił m. in. o metodach wydobywania krzemienia pasiastego w Krzemionkach, M. M. Blombergowa przypominała główne fakty dotyczące życia i działalności wybitnego archeologa, prof. Stefana Krukowskiego. Wystąpienie R. Mierzeckiego dotyczyło postaci i dzieła Jędrzeja Śniadeckiego (1768–1838) (z okazji 240-tej rocznicy urodzin), I. Stasiewicz-Jasiukowa przypominała m. in. okoliczności opublikowania w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” autobiografii prof. Wojciecha Świętosławskiego<sup>2</sup>, zaś młody pracownik Muzeum Techniki, Piotr Mady opowiedział historię nabycia przez Muzeum unikalnego samochodu, posiadającego karoserię Poloneza, natomiast silnik Ferrari. Ponadto w dyskusji zabierali głos również W. Grębecka oraz dr W. Tchórzewski.

W drodze powrotnej do Warszawy uczestnicy zwiedzili Muzeum Archeologiczne w Krzemionkach Opatowskich, gdzie już w epoce neolitu wydobywany był krzemień pasiasty, używany przede wszystkim do wyrobu różnego rodzaju narzędzi. Zespół muzealny stanowi ponad cztery tysiące stanowisk (!), z których każdy może być uznany za kopalnię. Jest to jeden z największych zespołów tego typu w Europie. Wydrążony współcześnie tunel (ok. 0,5 km długości, 11 metrów głębokości) pozwala zwiedzającym obejrzeć starannie odrestaurowane neolityczne wnętrza kopalń. Następnie po krótkim przejeździe autokarem uczestnicy zwiedzili Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach (Ekomuzeum im. Jana Pazdura). Do najciekawszych obiektów na terenie tego rozległego kompleksu (ok. 8 ha) należy dobrze zachowany XIX-wieczny zespół wielkiego pieca (pracującego do lat 60. XX w.) oraz jedna z największych na świecie maszyn parowych, również pochodząca z XIX w. Uczestnicy wyprawy mieli także możliwość obejrzenia zrekonstruowanego papamobilu (zbudowanego na podwoziu STARA 660M2), z którego papież Jan Paweł II korzystał w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Polski. Pojazd jest ciekawy z również ze względu na technikę jego wykonania – bardziej przypomina on bowiem wojskowy ciężki transporter niż papieską limuzynę.

Podczas drogi powrotnej do Warszawy I. Stasiewicz-Jasiukowa oraz A. Wołk dyskutowali w autokarze nad projektem zorganizowania sesji naukowej w Ciechanowcu, poświęconej działalności ks. Krzysztofa Kluka; J. Pawłowski podzielił się wrażeniami z pobytu na Korsyce (w ramach dziesiątego, nieoficjalnego zjazdu przyrodników polskich – przede wszystkim botaników), zaś M. M. Blombergowa odczytała zredagowany przez siebie projekt listu w sprawie utrzy-

mania ekspozycji *COP dla przyszłości* w jej dotychczasowym miejscu. Propozycja ta została przyjęta przez aklamację. Na zakończenie I. Stasiewicz-Jasiukowa podziękowała uczestnikom sesji, w szczególności osobom, które odpowiedzialne były za jej organizację.

Wyprawę Komitetu należy z całą pewnością zaliczyć do udanych. Przyczynił się do tego ciekawy program oraz doskonała organizacja wyjazdu. Sesja była nie tylko przygodą intelektualną ale stanowiła również okazję do krótkiego wypoczynku w pięknej i spokojnej leśnej okolicy.

### Przypisy

<sup>1</sup> Z listu A. Wołka: „Poligon Dęba-Rozalin poznałem, gdy przybyłem tam na ćwiczenia w strzelaniu do czołgów, zimą 1953 r. [...] Wiedzieliśmy, że jest to poligon przedwojenny, ale zdziwiła nas dogodność budowy ramp kolejowych do wyładunku całego na raz pociągu. Rampa boczna długości ok. 1 km pozwalała na stoczenie, po odpięciu burt bocznych, kilkudziesięciu dział jednocześnie. Nasuwa to przypuszczenie, że poligon był planowany nie tylko do eksperymentów i prób, ale też do ćwiczeń oddziałów wojskowych. Jest tam również coś w rodzaju lotniczego pasa startowego.”

<sup>2</sup> KHNiT, R. XXX: 1985, nr 3–4, s. 489–554.

*Marcin Dolecki*

Instytut Historii Nauki PAN  
Warszawa

### NOC MUZEÓW 2008

#### W MUZEUM MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE W WARSZAWIE

W obecnej edycji Nocy Muzeów wzięło udział ponad 120 placówek: muzeów, galerii, instytutów kultury, odbyło się także wiele imprez towarzyszących, jak koncerty, pokazy, spektakle teatralne. Nasze muzeum już po raz czwarty uczestniczyło w tej nocnej, kulturalnej imprezie. Z roku na rok odwiedza nas coraz więcej osób, rozszerza się także przedział wiekowy zwiedzających, co nas ogromnie cieszy jako organizatorów. W tym roku, dnia 19 maja, w godzinach 19.00–1.00 odwiedziło nas 2070 osób, z czego około połowę stanowiła młodzież studencka, szkolna oraz dzieci. Tych ostatnich było naprawdę wiele, a najmłodszy „nocny muzealny marek” miał dwa latka. Z podziwem patrzyliśmy ile siły mają te maluchy bląkające się podczas tej szczególnej nocy po muzeach i galeriach, a przecież to zapewne jedna z niewielu nocy, kiedy nie muszą wcześ-